



### Wycieczka 3TI w Bieszczady.

W dniach **3 i 4 czerwca 2019 roku** uczniowie **klasy 3TI** wraz z opiekunkami – **wychowawczynią Panią Bogusławą Pinkowicz i Panią Aliną Paściak** podczas wycieczki szkolnej zwiedzali piękne bieszczadzkie zakątki.



Młodzież w pierwszym dniu dotarła do osobliwości **Sanoka** – miasta z piękną historią, założonego w XIV wieku. Wspaniały Rynek z zabytkową zabudową z końca XVIII i początku XIX wieku, kościół i klasztor Franciszkanów znalazły się na szlaku zwiedzających. Również dokonania artysty-malarza Zdzisława Beksińskiego i jego pomnik stojący przy frontowej elewacji kamienicy przy ul. Rynek 14 na sanockim

rynku zainteresowały wszystkich.

Kolejną postacią wzbudzającą ciekawość to dzielny wojak Józef Szwejk – bohater powieści Jarosława Haška, odpoczywający na ławeczce przy ulicy 3 Maja, stanowiącej obecnie fragment szlaku turystycznego „Śladami dobrego wojaka Szwejka Trasa podróży wiodła następnie do Cisnej oraz pobliskiego Majdanu. Chociaż niektórzy lubią deszcz w Cisnej, to tym razem gościło tu piękne słońce. Ze stacji Majdan wyrusza Bieszczadzka Kolejka Leśna, którą uczniowie podróżowali do stacji Balnica. Urokliwe zakątki, ostępy leśne, niezwykle klimat jazdy klekoczącą ciuchcią budziły spore emocje. Gwizd lokomotywy wzmacniany oklaskami pasażerów rozlegał się kilkakrotnie. Wszyscy wypatrywali szczególnych mieszkańców Bieszczadów –



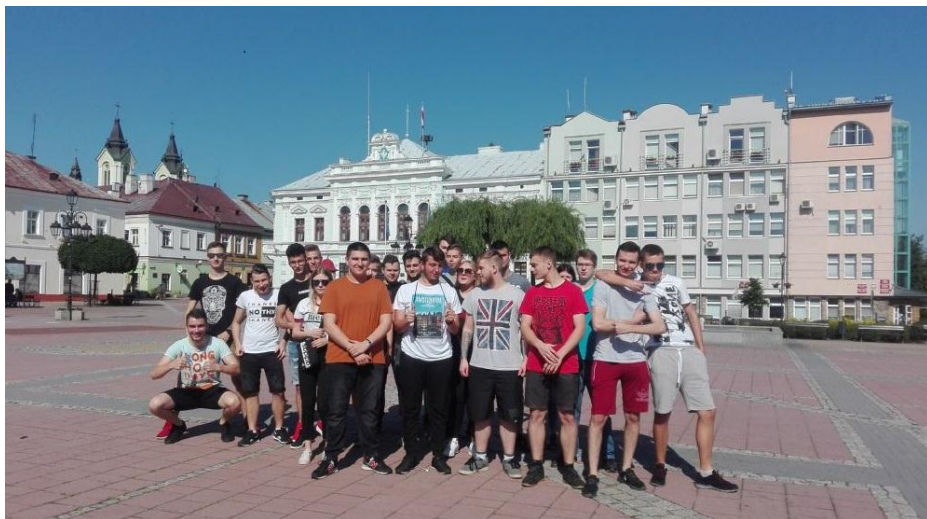


niedźwiedzia, czy rysia, ale niestety, tym razem na trasie kolejki nie pojawił się żaden z nich. Za to podczas krótkiej przerwy można było zjeść zakupioną pajdę wiejskiego chleba ze smalcem z czosnkiem niedźwiedzim. Dobry i taki „zamiennik”.

Wieczorem cała grupa dotarła do miejsca noclegowego - domków nad Soliną. Nazwa „Leśny Zakątek” była zdecydowanie właściwa dla tego miejsca. Cisza, spokój, wspaniała przyroda, piękne widoki i ... ani jednego sklepu! To był istny raj. Całość atrakcji niestety zepsuł dostęp do Internetu.



Po wieczornym grillu wszyscy udali się na spoczynek. Następnego dnia w świetnych humorach, młodzież pojechała do Soliny. Relaks – to słowo właściwe dla określenia pobytu na zaporze i obok zapory. Spacer, odpoczynek, podziwianie pięknych widoków nieprzesłanianych jeszcze tłumami turystów pojawiających się tu w pełni sezonu były tym, co uczniowie lubią najbardziej.



Przez obydwa dni wycieczkowiczom towarzyszyła piękna pogoda. Wieczorem młodzież powróciła do Dynowa z postanowieniem rychłego powrotu w Bieszczady.